

# ZBUKU, Do końca

Podnosisz gardę, zaciskasz pięści  
Zaciskasz zęby, jesteś zawzięty  
Wiesz co cię kręci i wiesz co napędza  
Kochasz, gdy czujesz tą krew na swych zębach  
Przeciwnik pęka, niszczysz go wzrokiem  
Przez całe życie tu, pod jednym blokiem  
Czujesz to w sobie i wiesz co potrafisz  
Poszedłbyś w ogień dziś za swoich braci  
Trud ciężkiej pracy, lata treningu  
Wszystko to po to, by stanąć na ringu  
Mnóstwo wysiłku i setki wyrzeczeń  
Wiosna, czy zima, czy lato, czy jesień  
Wiesz co Cię niesie i co płynie w żyłach  
To już nie krew to adrenalina  
Gong i zaczynasz, i wybuchła wojna  
Pytanie tylko, czy dotrwasz do końca?

Nieważne gdzie, nawet gdy będziesz sam  
Trzymaj gardę wysoko i po prostu walcz, walcz, walcz  
Nawet, gdy czujesz strach, albo już nie masz sił  
Musisz dotrzeć do końca choćbyś miał tu paść na ryj  
/2x

Nie masz już sił, serce Ci stuka  
Masz na otuchę te słowa od ZBUKA  
Dla mnie to sztuka te słowa na bicie  
Mówię to głośno, rap to me życie  
Dla Ciebie życie to walka, treningi  
Sporocone sale i błyszczące ringi  
Dla mnie linijki, to studio, mikrofon  
Kiedy nagrywam to czuję się sobą  
Nie zawsze spoko, czasem się nie chce  
Albo na trening, albo na sesję  
Czujesz i wiesz, że warto to robić  
Po to żeś w końcu się chyba urodził  
Przeciwnik schodzi, hejter odpada  
Od razu nokaut, nie ma co gadać  
Taka jest sprawa hardcore bez lipy  
Livio the fighter - talent z ulicy

Nieważne gdzie, nawet gdy będziesz sam  
Trzymaj gardę wysoko i po prostu walcz, walcz, walcz  
Nawet, gdy czujesz strach, albo już nie masz sił  
Musisz dotrzeć do końca, choćbyś miał tu paść na ryj  
/4x